

Śmierć pnia mózgu nie istnieje

13 kwietnia 2016

Zmowa milczenia wokół jednego z najlepszych neurochirurgów w Polsce.

Śmierć pnia mózgu nie istnieje. To podstawowe założenie twierdzeń jednego z najwybitniejszych neurochirurgów polskiego pochodzenia. Obecnie dr. hab. Jan Talar nie wykonuje swojego zawodu. Dlaczego? Ponieważ zbyt dosłownie przestrzegał przysięgi lekarskiej złożonej po zakończeniu studiów.

Lekarz, który wybudził wielu pacjentów ze śpiączki, swoimi nowatorskimi metodami ratując nie jedno życie obecnie prowadzi firmę w Norwegii. Zakaz wykonywania zawodu otrzymał po tym między innymi, jak na jednym z sympozjów stwierdził, że lekarze pobierają organy od żyjących ludzi. Pobieranie organów od dawcy jest w Polsce możliwe po stwierdzonej śmierci pnia mózgu. Niemałe zatem musiało być oburzenie wśród profesorów obecnych na spotkaniu, którzy usłyszeli, że świadomie zabijają swoich pacjentów.

Nie przebierając słowami, Jan Talar wygłosił wykład, który wywołał ogólne poruszenie wśród świata polskiej medycyny. Podając szereg przykładów, osób wybudzonych ze stanów apalicznych, lekarz stwierdził, że działania mające na celu rozporządzanie narządami doprowadza do morderstwa pacjenta.

Jan Talar pracował wiele lat w szpitalu w Bydgoszczy. W swojej klinice, wybudził ze śpiączki wiele osób ratując im tym samym życie. Przyjmował tylko beznadziejne przypadki, w których nie rzadko stwierdzano śmierć pnia mózgu. Pacjenci, którzy do niego trafiali, mieli wsparcie rodzin nie mogących pogodzić się z utratą bliskich.

Obecnie Jan Talar ma zakaz wykonywania zawodu. Prowadzi firmę

w Norwegii i zajmuje się budową łodzi.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com